

Prof. dr hab. Wiesława Przybylska-Kapuścińska,
prof. zw. UEP
Katedra Polityki Pieniężnej i Rynków Finansowych
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Poznań, 28 października 2015 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Dominika Łukasza Nowaka
pt. "Dynamika zmian zagregowanego popytu, a efekt histerezy NAIRU w świetle
długofalowej, antycyklicznej polityki pieniężnej"
napisanej pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr hab. Mariana Nogi

1. Podstawa opracowania recenzji

Podstawą opracowania recenzji jest pismo Dziekana Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu dr. hab. Marka Łyszczaka z dnia 08 lipca 2015 r. w sprawie powierzenia mi obowiązków recenzenta rozprawy doktorskiej mgr. Dominika Łukasza Nowaka.

2. Ocena wyboru tematu pracy, celu i hipotez badawczych

Autor podjął w rozprawie próbę analizy „domniemanej współzależności pomiędzy inflacją, popytem i niestabilnością poziomu zatrudnienia w długim okresie” (s. 5). Powyższą relację postanowił przedstawić na kanwie uwarunkowań, przebiegu i konsekwencji globalnego kryzysu finansowego, biorąc pod uwagę bańkę na rynku nieruchomości, zmiany na rynkach paliw, rosnące zadłużenie publiczne i prywatne oraz kryzys fiskalny peryferyjnych krajów strefy euro. Podjęta tematyka należy bez wątpienia do aktualnych i ważnych. Badanie wymienionych trzech zjawisk we wzajemnych powiązaniach jest więc ze wszech miar pożądane i badania takie są prowadzone, jednak na ogół odrębnie bada się te kategorie, identyfikując ich determinanty makro i mikroekonomiczne.

Wybór problemu badawczego świadczy zatem o tym, że Doktorant interesuje się żywotnymi kwestiami współczesnych dojrzałych gospodarek. Natomiast jego realizacja w rozprawie dowodzi, że Autor nie zadał sobie trudu przeanalizowania stanu wiedzy -

światowej i krajowej - dotyczącego wzajemnych relacji pomiędzy badanymi kategoriami i nie zidentyfikował poprawnie problemów mieszczących się w przedmiotowym obszarze, które doprowadziłyby do właściwych merytorycznych konkluzji. Nietrafne zdefiniowanie problemu badawczego rzutuje negatywnie na konstrukcję koncepcji rozprawy. Trudno zatem jest pozytywnie ocenić sposób sformułowania celów, zarówno głównego, jak i częściowych, ponieważ nie zostały one wyraźnie i porządnie wyeksplikowane. Podobnie przedstawia się sytuacja z wyraźną eksplikacją struktury hipotez pomocniczych.

Jak wskazano poniżej (w pkt.3. recenzji) problem zasygnalizowany w tytule rozprawy nie został w niej właściwie postawiony i prawidłowo zinterpretowany. Wynika to głównie z niestarannego zgłębienia istoty histerezy, niepełnej znajomości dorobku teoretycznego i jego zrozumienia przez Doktoranta, jak również z niewłaściwej interpretacji zagadnień histerezy i związków przyczynowo-skutkowych odnoszących się do popytu i polityki monetarnej.

Konkludując stwierdzam, że o ile ocena wyboru problemu naukowego jest pozytywna, o tyle ocena jego identyfikacji i przyjętego sposobu jego rozwiązania jest negatywna.

3. Ocena poprawności struktury rozprawy oraz jej zawartości merytorycznej

Recenzowana rozprawa doktorska liczy 178 stron, a łącznie z bibliografią oraz stosownymi spisami i załącznikami 267 stron. Jest to zatem opracowanie przeciętne co do objętości, w stosunku do wagi poruszanych problemów, ale o jego ocenie w opinii recenzentki przesądzą przede wszystkim - struktura i zawartość merytoryczna, prowadzony wywód oraz strona formalna poszczególnych rozdziałów.

Strukturę rozprawy doktorskiej trudno uznać za poprawną i akceptowalną. Jest ona metodycznie niepoprawna. Przede wszystkim praca nie zawiera wstępu, co jest zwyczajowym elementem składowym rozprawy. W nim Doktorant powinien przedstawić: uzasadnienie podjęcia tematu rozprawy, cel główny, cele szczegółowe, hipotezę/y/ lub tezę/y/ ogólną/e i częściowe, zakres merytoryczny (podmiot i przedmiot badawczy), czasowy i terytorialny rozprawy, charakterystykę materiałów i źródeł badawczych, metodykę badań i schemat procedury badawczej, charakterystykę struktury rozprawy i zawartości poszczególnych rozdziałów. Zamiast wstępu Autor przedstawił 1,5 stronicowy fragment pt. *Tytułem wstępu*, który, poza hipotezą główną i pomocniczą, wyżej wskazanych elementów jednak nie zawiera. W sposób bardzo chaotyczny przedstawia On luźne komentarze dotyczące tytułowego problemu rozprawy (w dodatku z błędami ortograficznymi, już na s. 4 tekstu). Nie bardzo rozumiem, jaką rolę ostatecznie miał pełnić ten fragment pracy i po co go zamieszczono??

Treść rozprawy została podzielona na pięć rozdziałów, które nie pozostają ze sobą w wyraźnym logicznym związku. Trudno jest się dopatrzeć idei przewodniej i pewnego porządku metodycznego w konstruowaniu treści rozprawy. Widać wyraźnie braki warsztatowe Doktoranta w formułowaniu i prezentowaniu zagadnień, nadaniu im właściwej rangi, konsekwencji w rozwijaniu wątków merytorycznych, jak również oddzielaniu przedmiotowych rozważań i nawracaniu do podjętych już wątków.

Autor nie precyzuje przy tym używanych pojęć, lub precyzuje je zbyt późno, wcześniej nimi się posługując. Popelnia On zatem błąd logiczny *ignotum per ignotum*¹ (np. histereza, stopa bezrobocia naturalnego – wyjaśniane dopiero na s. 13 rozprawy, podczas gdy używał ich w rozprawie wcześniej). Brak jest też porządnego wyjaśnienia genezy i podstaw teoretycznych różnych koncepcji bezrobocia (różnych szkół). To, co Doktorant „przemycza” na ten temat gdzieś w rozprawie – jest bardzo chaotyczne, daleko niewystarczające i niekompletne.

Ewidentnie widoczny jest brak panowania Doktoranta nad prezentowaną materiałą teoretyczną i empiryczną. Problem histerezy przewija się w trzech rozdziałach, zamiast skupić się co najwyżej w jednym; elementy teoretyczne dotyczące bezrobocia i koncepcji NAIRU są rozrzucone w trzech rozdziałach. W dodatku nie wykorzystuje Autor pewnych kanonów polskiej literatury poświęconej tym zagadnieniom (np. pozycje E. Kwiatkowskiego, E. Kryńskiej, I. Bludnik, B. Jęchorek i in.). Problematyka polityki pieniężnej zasługiwałaby na odrębny rozdział, ale w lepszym „wydaniu” niż przedstawiony fragment (s. 65-95), gdzie część informacji jest niekompletna lub zdezaktualizowana, bądź bardzo podręcznikowa i w związku z tym - słabo „wpleciona” i słabo nawiązująca do tytułowego problemu rozprawy.

W rozprawie brak wyraźnie wyodrębnionej części teoretycznej i empirycznej. Można przyjąć, że część teoretyczną pracy stanowią rozdziały I, II i III, które są poświęcone genezie zjawiska histerezy, mikroekonomicznym i makroekonomicznym ujęciom histerezy, pewnym ujęciom modelowym, choć nie wszystkim ujęciom, możliwym do zaprezentowania. Autor w zasadzie skupił się tylko na modelu *Insider-Outsider*. W rozdział III dodatkowo „wepchnięto” zagadnienia polityki monetarnej, które mają charakter nieprzemyślanej prezentacji pewnych jej podstaw teoretycznych, jak i jej koncepcji funkcjonujących we współczesnych realiach – słabo komunikujące się z zagadnieniem histerezy i koncepcją NAIRU.

Pewne wątki teoretyczne znajdują się także w rozdziale V, dotyczące implikacji dla polityki pieniężnej, w stosunku do bezpośredniego celu inflacyjnego.

¹ *ignotum per ignotum* (łac. dosł. ‘nieznane przez nieznane’) w logice: błąd w definiowaniu polegający na objaśnianiu pojęcia definiowanego za pomocą pojęć definiujących niezrozumiałych dla odbiorców.

Rozważania zawarte w częściach, które można uznać za warstwę teoretyczną, rozprawy są chaotyczne, trudno w nich doszukać się elementarnej logiki wyvodu.

Treść rozdziałów teoretycznych niejednokrotnie znacząco odbiega od ich tytułów; przykładem tego może być niezrozumiałe dla recenzentki zamieszczenie pkt. 2.1.1. o makroekonomicznych źródłach histerezy w rozdziale poświęconym *Mikroekonomicznym podstawom teorii histerezy*. Innym negatywnym przykładem nieadekwatności tytułu do treści fragmentu rozprawy jest pkt. 3.6. *25 lat polityki bezpośredniego celu inflacyjnego – bieżące doświadczenia*; w tym podrozdziale sugerującym przegląd ewolucji polityki BCI pokazane są wybiórcze informacje statystyczne o PKB, inflacji i długoterminowych stopach procentowych dla dowolnie i zmiennie dobieranych kilku krajów (bez żadnej logiki i konsekwencji). Brak ukazania tych 25 lat polityki BCI! A bieżących doświadczeń wcale nie scharakteryzowano. Nie rozumiem też jak dla 25lecia można określić bieżące doświadczenia. Świadczy to o niezrozumieniu prezentowanych zagadnień przez Doktoranta.

Konkludując stwierdzam, że lektura tej części rozprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, że Doktorant posiada dobrze ugruntowaną, ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie ekonomia.

Równie krytyczna jest ocena fragmentów, które można uznać za część empiryczną rozprawy. Są to rozdział IV i fragmenty rozważań rozdziału V.

W rozdziale IV Autor analizuje histerezę bezrobocia w ujęciu makroekonomicznym w świetle polityki monetarnej i dynamiki kształtowania się cen i płac. Pierwsza część rozdziału bardzo powierzchownie opisuje (a właściwie przytacza wyrywkowo) niekompletny obraz działań Banku Anglii (tylko APF), EBC (tylko wybrane programy) i FED-u (też wybrane elementy polityki luzowania). Ten fragment nie nosi znamion poważnej analizy polityki pieniężnej w reakcji na kryzys finansowy i inne istotne wydarzenia gospodarcze ostatnich lat. Druga część tego rozdziału poświęcona jest „badaniu empirycznemu” *Dezinflacji a efektu histerezy NAIRU*. Trzecia część ma na celu ocenę skuteczności oddziaływania polityki pieniężnej wobec negatywnych skutków histerezy bezrobocia poprzez **weryfikację teoretyczną**. Tak naprawdę nie ma w tym rozdziale Autorskiego badania zagadnień, lecz ilustracja empiryczna omawianych problemów. Nie ma też oceny skuteczności polityki pieniężnej.

Analiza tego rozdziału ma charakter nieuporządkowany, przypadkowy. Autor przytacza różne dane (za różne okresy) dotyczące różnych krajów, nie uzasadniając doboru tych krajów i analizowanych wielkości. Poza chaotycznością analizy i jej ogólnikowością, niejednolitym

zakresem czasowym przytaczanych danych, za istotną nieprawidłowość rozdziału można uznać brak idei przewodniej wyводу i brak realizacji konsekwentnej procedury badawczej .

Biorąc pod uwagę powyższe, ocena empirycznej części pracy jest również negatywna.

W rozprawie brak *Zakończenia*, chyba że jego rolę miał pełnić rozdział V liczący 9 stron. Ta część końcowa rozprawy, zatytułowana "Wnioski końcowe, implikacje.....", jest równie chaotyczna jak cała rozprawa, podobny jest też poziom merytoryczny zawartych w niej rozważań. Są to bardzo eklektyczne i niejasne w swej wymowie refleksje na temat histerezy, teoretycznych aspektów polityki monetarnej, wrywkowych przykładów praktyki polityki pieniężnej, poglądów noblistów, modelu Blacka-Scholesa... itp. Bardzo mętna jest ocena weryfikacji hipotez badawczych rozprawy. Zresztą bardzo jest trudno do nich nawiązać w podsumowaniu, ponieważ nie zostały one **całościowo** (jako hierarchiczna struktura zadań badawczych) zaprezentowane w początkowej, wprowadzającej części pracy.

W tej części wnioskowej rozprawy czasami wywód mgr. D. Nowaka jest tak prowadzony, że trudno jest w nim doszukać się sensu wypowiedzi.

Ocena poprawności struktury rozprawy i jej merytorycznej zawartości w świetle powyższych uwag jest negatywna.

4. Uwagi merytoryczne ogólne i szczegółowe do treści rozprawy

1. W części wstępnej do pracy Autor pisze o hipotezie głównej – „mówiącej o istnieniu systematycznego związku między kształtowaniem się procesów monetarnych, a długofalowym bezrobociem”. Wskazuje przy tym na zagadnienie histerezy w endogenicznej, popytowo stymulowanej postaci jako na „niszę” w makroekonomicznym mainstreamie. Zapomina On jednak, że teoria NAIRU i histereza zostały opracowane przez neokeynesistów, którzy powszechnie klasyfikowani są jako mainstream w ekonomii. Jeżeli za mainstream uznaje jedynie szkołę neoklasyczną, to należałoby to zaznaczyć. Poza tym w hipotezie nie uwzględniono podaźowych źródeł wzrostu bezrobocia oraz sfery polityki fiskalnej.

2. Według z kolei hipotezy pomocniczej Autor przyjmuje zawężenie domniemanej relacji między inflacją a histerezą do kwestii **monetarnie stymulowanego szoku podaźowego**. Bada przy tym, czy poprzez negatywne impulsy bank centralny przesuwając bezrobocie ku górze w wyniku efektu histerezy. Dalej pisze jednak „nastąpi analiza domniemanej współzależności między inflacją, popytem i niestabilnością poziomu zatrudnienia w długim okresie” (s. 5)? Wprowadza więc popyt, który powszechnie analizowany jest w krótkim okresie. W teorii ekonomii zarówno monetarysty i neokeynesiści są zgodni co do tego, że ani stopa naturalna

ani NAIRU nie są wielkościami stałymi i mogą podlegać zmianom w długim okresie. Zmiany te w **długim okresie** są spowodowane jednak **wyłącznie czynnikami realnymi**, wśród których monetarzyści akcentują przede wszystkim zmiany instytucji i struktury technologii, a dla neokeynesistów kluczową rolę odgrywa funkcjonowanie rynku pracy w skali mikro (badają mikropodstawy funkcjonowania m.in. rynku pracy), determinujące punkt zrównania żądanych przez pracowników płac realnych z płacami możliwymi do wypłacenia przez firmy (m.in. w teorii insider-outsider, płacy wydajnościowej i innych). Czynniki popytowe mogą natomiast zmieniać trend bezrobocia wyłącznie w **krótkim okresie**. Większość neokeynesistów przyznaje przy tym polityce popytowej cel w postaci neutralizowania krótko- i średniookresowych odchyleń od długookresowej równowagi. **Nie ma bowiem wśród neokeynesistów zgody co do źródeł powstania histerezy**. Natomiast w długim okresie - wiodącą rolę przypisuje się polityce usprawniającej funkcjonowanie podażowej strony gospodarki. Dlatego doprecyzowania wymaga przyjęcie w hipotezie pomocniczej – po pierwsze okresu (krótki czy długi), po drugie - kwestii monetarnie stymulowanego szoku podażowego, a po trzecie źródeł zjawiska histerezy.

3. Tytułowe zagadnienie rozprawy NAIRU i histereza nie zostały w rozprawie prawidłowo zaprezentowane i usystematyzowane; nie zostały one właściwie teoretycznie osadzone w rozdziale wprowadzającym w rozprawie, wykorzystując właściwą i dostępną literaturę. Brak jest klarowności konceptu Autorskiego, a Doktorant „błądzi” po meandrach myśli ekonomicznej zajmując się kwestiami ubocznymi, lub luźno dotyczącymi podnoszonych kwestii, nie wskazując jasno „drogi”, do której zmierza. Nie jest ukazana procedura badawcza, według której będzie On prowadził wywód i proces rozpoznawania problemu (bo brak wstępu do rozprawy). Roli tej w żadnym wypadku nie spełnia też rozdział pierwszy pt. *Geneza identyfikacji zjawiska histerezy*. Nie scharakteryzowano w nim właściwie ani NAIRU, ani histerezy. Szkoda, że Autor nie zapoznał się z pozycją I. Bludnik „*Neokeynesizm – analiza krytyczna*”, Wydawnictwo UEP, Poznań 2010 r., czy J. Turowicz, „*Histereza bezrobocia w Polsce*”, Wydawnictwo UW, Warszawa 2011, gdzie te kwestie są bardzo dobrze przedstawione.

4. Histerezę generalnie tłumaczy się trzema modelami (por. I. Bludnik 2010 wyżej wskazana pozycja, E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, PWN, 2002):

- modelem insider-outsider (Blanchard i Summers 1986, Lindbeck i Snower 1988);
- modelem ubytku kapitału rzeczowego (Carlin i Soskice 1990);
- modelem ubytku kapitału ludzkiego (Layard, Nickell i Jackman 1991).

W prezentowanej pracy główny nacisk położono na model insider-outsider, choć na s. 24-25 mowa jest – w bardzo ogólny i pobieżny sposób - o dwóch pozostałych modelach. Należałoby dokładnie opisać te teorie, aby czytelnik mógł zrozumieć różne stanowiska wobec zjawiska histerezy.

5. Praca rozpoczyna się zdaniem „Efekt histerezy bezrobocia naturalnego stanowi jedną z większych kontrowersji, z którą zmagają się współczesna teoria ekonomii. Zjawisko to nie znajduje miejsca zarówno w neoklasycznym paradygmacie, ani w doktrynie nowego keynesizmu”. Tak sformułowana opinia przeczy jednak dorobkowi neokeynesizmu, który właśnie bada problem NAIRU i histerezy. Zresztą odwołania do neokeynesizmu znajdują się w rozdziale 2 nazywanym tu „nowym keynesizmem”. Pragnę podkreślić, że posługiwanie się określeniem „nowy keynesizm” wymaga wyraźnego określenia, o jakich autorów i jakie lata chodzi? W myśli ekonomicznej stosuje się różne podziały na post- i neokeynesizm. Określenie postkeynesizm pojawia się też na s. 46 i również wymaga zdefiniowania. Na tej podstawie można stwierdzić, że Autor dość swobodnie podchodzi do identyfikowania kierunków w naukach ekonomicznych i dowolnie je interpretuje.

6. W pkt. 1.1. – opisano bardzo ogólnie pierwotną krzywą Phillipsa (dalej ta teoria pojawia się ponownie na s. 57-64), doświadczenia historyczne lat 80-tych XX wieku w prowadzeniu polityki gospodarczej, krótko omówiono NRU – teorię Phelps-Friedmana i dalej NAIRU, nie odwołując się do pierwotnych autorów tej teorii – Modiglianigo i Papademososa (1975) i ich koncepcji nieinflacyjnej stopy bezrobocia (NIRU). Następnie zdefiniowano pojęcie histerezy, ale jedynie w oparciu o model Blancharda i Summersa (insider-outsider), pomijając cały dorobek innych przedstawicieli neokeynesizmu (por. wcześniejsze uwagi). Podrozdział ten kończy się znowu analizą faktów i danych statystycznych potwierdzających histerezę bezrobocia. Brak zatem w tym rozdziale przejrzystości, dokładności wyводу zgodnej z porządkiem w historii myśli ekonomicznej i uporządkowania prezentowanych treści. Moim zdaniem dla usystematyzowania wyводу należałoby skonstruować nowy układ treści w tym zakresie poprzez:

- przedstawienie źródeł teorii NAIRU w postaci pierwotnej krzywej Phillipsa,
- porównanie teorii NRU Phelps-Friedmana i NAIRU (z punktu widzenia monetarystycznego i keynesowskiego) i przyjęcie określonego stanowiska w pracy,
- charakterystykę zjawiska histerezy wraz z wyodrębnieniem trzech podstawowych modeli,

- charakterystykę neokeynesowskiej krzywej Phillipsa,
- analizę historyczną (ewentualnie).

7. Wątpliwości budzi też przedstawienie przez Autora koncepcji naturalnej stopy bezrobocia. Na s. 9 pisze „(...) Obaj dostarczyli przekonujących w owym czasie argumentów, podchodząc jednakże do problemu w odmienny sposób. Edmund Phelps przeformułował równanie Krzywej Phillipsa, wzbogacając ją o wpływ adaptacyjnych oczekiwań inflacyjnych – komponent ujmujący proces dostosowawczy decyzji podmiotów ekonomicznych do przewidywanej przezeń dynamiki wzrostu cen i płac. Milton Friedman zaprezentował natomiast uproszczone, lecz szybko spopularyzowane podejście w oparciu o efekt „iluzji pieniężnej” i neoklasyczny dogmat „pionowej” krzywej zagregowanej podaży – VLAS”. W literaturze przedmiotu (por. choćby *Współczesne teorie ekonomiczne* pod red. M. Ratajczaka, Wyd. UEP, 2012, s. 57), wskazuje się, że to przede wszystkim Friedman wykorzystuje wielkości oczekiwane w każdej spośród rozwijanych przez siebie koncepcji – gdy mowa o dochodzie permanentnym i popycie na pieniądz, pojawia się stopa zwrotu z różnych aktywów, a gdy mowa o modyfikacji krzywej Phillipsa, pojawiają się oczekiwania cenowe. Dlatego też monetaryzm i Friedman powszechnie kojarzony jest ze spopularyzowaniem teorii oczekiwań adaptacyjnych (pierwotnie sformułowanej przez Fishera, ale sformalizowanej przez Phillipe’a Cagana w artykule z 1956 r. *The Monetary Dynamics of Hyperinflation*), choć oczywiście Phelps również posługiwał się oczekiwaniami i ich wpływem na skuteczność polityki makroekonomicznej dla obniżenia bezrobocia. Dużą uwagę przywiązał on jednak do analizy czynników strukturalnych bezrobocia. Dalej na s. 21 pojawia się też zdanie „Na powstanie owej teorii (insider-outsider) duży wpływ miały nie tylko badania Blancharda i Summersa, czy koncepcja adaptacyjności oczekiwań Phelpsa, ale przede wszystkim wydawałoby się trwałe zmiany na rynku pracy w rozwiniętych państwach EWG...”. Tak sformułowane zdanie przypisuje autorstwo teorii oczekiwań adaptacyjnych jedynie Phelpsowi.

8. Wątpliwości budzi zrozumienie przez Autora koncepcji NAIRU. Pisze On na s. 12 – „Innymi słowy – dynamika bieżących stóp bezrobocia nie może mieć wpływu na NRU/NAIRU. Nie ma zatem powodu rozróżniać przyczyn zmian aktualnego zatrudnienia na podażowe i popytowe w kontekście kształtowania się poziomu naturalnego”. Utożsamia zatem koncepcję NAIRU z NRU (podobnie jak monetaryści twierdząc, że jest to kolejna nazwa dla stopy naturalnej). Z punktu widzenia neokeynesizmu jest to jednak teoria, dzięki której udało się przeformułować hipotezę Phelpsa-Friedmana i dzięki temu podtrzymać tezę o

roli aktywnej polityki sterowania popytem, przynajmniej w krótkim okresie (Espinosa-Vega i Russel 1997, por. I. Bludnik, s. 172).

9. W pracy na s. 23 pojawia się też odwołanie do koncepcji *New Keynesian Flat Phillips Curve* czy *New Keynesian Open Economy Phillips Curve*. Dalej w pkt. 3.3. „Stabilność NAIRU wobec nadzatrudnienia a reakcja banku centralnego” Autor wspomina o „prawie Taylora” (*Taylor rule*) nie podkreślając jednak, że po hipotezie stopy naturalnej, koncepcji NAIRU oraz histerezie, neokeynesowska krzywa Phillipsa (*New Keynesian Phillips Curve* – NKPC) jest kolejnym etapem badań nad zachowaniem inflacji. Nawiązuje ona do prac Taylora (1980) na temat nierównoczesnych kontraktów płacowych, Rotemberga (1982) na temat kosztów dostosowań cenowych oraz Calvo (1983) na temat stochastycznych zmian cen.

Jest to model, który pozwolił połączyć fundamentalne dla ekonomii neokeynesowskiej założenia takie, jak niedoskonała konkurencja, koszty dostosowań i sztywności nominalne cen z intertemporalną optymalizacją i hipotezą racjonalnych oczekiwań, czyli wyróżnikami nowej klasycznej makroekonomii oraz szkoły realnego cyklu koniunkturalnego (szerzej na ten temat I. Bludnik, s. 289-302). Na s. 61-63 brakuje jednak dokładnej charakterystyki tego modelu. Co więcej, dopiero na s. 171 we wnioskach Autor wspomina o dynamiczno-stochastycznej równowadze ogólnej, ale nigdzie nie pisze, że zintegrowanie NKPC z funkcją zagregowanych wydatków typu IS i funkcją reakcji banku centralnego typu Taylora, właśnie pozwoliło na rozwinięcie nowej generacji konstrukcji makroekonomicznych, znanych pod nazwą modeli DSGE. Nie ma w tym podpunkcie też mowy ani o modelu podstawowym NKPC, ani tym bardziej o modelu hybrydowym. Moim zdaniem – ten etap badań nad wymiennością inflacji i bezrobocia powinien zostać przedstawiony na początku pracy.

10. Wątpliwości budzi też zrozumienie przez Autora zjawiska samej histerezy. Neokeynesiści stworzyli dwa podejścia. Pierwsze mówi o zjawisku czystej histerezy, w której nie istnieje jedna jedyna długookresowa stopa bezrobocia w równowadze, gdyż zmiany zagregowanego popytu nieustannie przesuwają faktyczne bezrobocie, a w konsekwencji bezrobocie równowagi. Przykładem jest model Blancharda i Summersa (model insider-outsider) i do tego podejścia odwołuje się Autor w pracy. Istnieje jednak również druga koncepcja – gdzie istnieje jedna długookresowa stopa bezrobocia w równowadze, a zmiany rzeczywistego bezrobocia wpływają wyłącznie na średniookresową stopę bezrobocia w równowadze. Przy stopie średniookresowej inflacja jest stała, a dostosowania do długookresowego poziomu równowagi przebiegają bardzo wolno (model ubytku kapitału rzeczowego Carlina i Soskice’a, czy model ubytku kapitału ludzkiego Layarda, Nickella i

Jackmana). Dlatego w pracy należałoby dokładnie opisać zjawisko histerezy i zaznaczyć, które podejście będzie Autor stosował.

11. Na stronie 28 użyto określenia „keynesowskie koszty transakcyjne” nawiązując do modelu rotacji załogi i teorii płacy wydajnościowej. W historii myśli ekonomicznej koszty transakcyjne kojarzone są z nową ekonomią instytucjonalną, a nie z keynesizmem i omawianą w pracy tematyką. Lindbeck i Snower (1988) dzielą koszty płynności kadr na:

- koszty zatrudnienia, szkolenia i zwalniania pracowników,
- koszty wynikające z działań podejmowanych przez insiderów, polegających na współpracy między doświadczonymi pracownikami i równoczesnej dyskryminacji nowo zatrudnionych,
- koszty związane z obniżeniem wydajności pracy przez insiderów w reakcji na wzrost płynności siły roboczej.

Tak wyróżnione grupy kosztów rotacji umożliwiają zbudowanie trzech modeli typu insider-outsider dostarczających mikroekonomicznych podstaw dla wyjaśniania przyczyn powstawania i utrzymywania się przymusowego bezrobocia (por. I. Bludnik, s. 151-171). Należałoby więc w pkt. 2.1., odnoszącym się do motywów segmentacji rynku pracy na „swoich i obcych”, omówić cały mechanizm targowania się o płace na bazie modelu Lindbecka i Snowera oraz wyróżnionych przez nich grup kosztów rotacji. W tym pkt. pojawia się też podrozdział 2.1.1. (jeden jedyny), w którym mowa o podejściu keynesowskim (makro) i klasycznym (mikro) – neokeynesizm słynie z tego, że bada mikropodstawy, więc odwołanie się do myśli klasycznej komplikuje wywód.

12. W pkt. 2.2. na s. 38 mowa jest o deterioracji kwalifikacji twardych i utracie kompetencji miękkich. Obie te kwestie Autor odniósł do teorii „insider-outsider”. W literaturze przedmiotu te dwa źródła histerezy przypisane są modelowi utraty kapitału ludzkiego. Mamy tu więc powtórzenia w stosunku do s. 24-25, które wprowadzają chaos w zrozumieniu prezentowanej treści.

13. W pkt. 2.2.1. pojawia się *Efficiency Wage Theory* jako uzasadnienie segmentacji insiders. Po pierwsze jest to znowu jeden jedyny podpunkt w tym rozdziale, a po drugie neokeynesowska teoria płacy wydajnościowej wyróżnia cztery modele – „bumelanta”, rotacji załogi, ujemnej selekcji i socjologiczny. Część z tej teorii została omówiona w pkt. 2.1. (model rotacji załogi), a reszta pominięta lub odniesiona wybiórczo do modelu „insider-outsider”. Aby uporządkować rozumowanie, trzeba by „przerobić” rozdział 2, w którego tytule wskazuje się na mikroekonomiczne podstawy teorii histerezy, a następnie wprowadza się skalę makro i powtarza tytuł rozdziału w podtytule podrozdziału 2.2.

Jako mikropodstawy teorii NAIRU i histerezy można by przedstawić dokładnie model targowania się o płace (z wyodrębnieniem trzech modeli – jak wskazano w pkt. 11) oraz teorię płacy wydajnościowej (wraz z czterema modelami).

14. W pkt. 2.3. pojawia się sformułowanie „zasada płacy minimalnej” – istnieje system płacy minimalnej, ale nie „zasada”. W punkcie tym mowa o instytucjonalnych uwarunkowaniach rynku – takich jak istnienie związków zawodowych, czy właśnie system płacy minimalnej. Wprowadzono też pojęcie *labor protection* – czyli ochrony zatrudnienia. O tych instytucjonalnych uwarunkowaniach była już mowa na s. 28. Wspomniano tam również o podnoszeniu składek na ubezpieczenie społeczne jako o utrudnieniu natury instytucjonalnej w działaniu rynku pracy. Treści instytucjonalne należałoby zatem uporządkować i opisać je w jednym miejscu przyjmując za punkt wyjścia - wyróżniane w literaturze przedmiotu - przyczyny wzrostu NAIRU, do których zalicza się (opisał to szczegółowo Layard 1986):

- wzrost cen paliw w latach 1973 i 1979,
- zwolnienie tempa wzrostu produktywności,
- wzrost opodatkowania,
- ułatwienia w dostępie do zasiłków socjalnych,
- wzrost niedopasowań między oferowanymi miejscami pracy a kwalifikacjami i umiejętnościami bezrobotnych,
- ochronę zatrudnienia, utrudniającą zwolnienia pracowników,
- wzrost siły związków zawodowych.

W punkcie o uwarunkowaniach instytucjonalnych można również zamieścić rys. 9 ze s. 48, który tłumaczy znaczenie czynników instytucjonalnych dla procesu równoważenia się rynku pracy.

15. Pkt. 2.5. omawiający implikacje dla podmiotów decyzyjnych powinien znaleźć się moim zdaniem w zakończeniu i podsumowaniu całej pracy.

16. Przechodząc do kolejnego rozdziału – trzeciego – na początek pojawia się wątpliwość dotycząca wstępu do tego rozdziału zawartego w pkt. 3.1., w którym Autor tłumaczy swoje zamierzenia badawcze (powinno się to znaleźć - według mnie - we wstępie do całej pracy). Píše On tu o egzogenicznych barierach podażowych – takich jak np. osłony socjalne i wskazuje, że nie są one przedmiotem jego zainteresowania, choć w pkt. 2.3. wskazuje na istnienie determinant instytucjonalnych zjawiska histerezy. Zresztą w wielu miejscach pracy zawarte są komentarze, które nawiązują do instytucjonalizmu, ale są marginalizowane.

Należy pamiętać, że początkowo w latach 80-tych uznawano, że czynniki popytowe mogą odgrywać rolę tylko w krótkiej perspektywie, a przyczyn wzrostu NAIRU upatrywano **wyłącznie w czynnikach realnych**. Ponieważ jednak trudno było dowieść zmian po stronie podażowej jako jedynej przyczyny zmian bezrobocia, zaczęto poszukiwać innej drogi wyjaśnienia wzrostu aktualnej i równoważącej rynek pracy stopy bezrobocia. Uznano, że stopa bezrobocia w przyszłości będzie bezpośrednio zależeć od historii jej zmian (wskazywał na to nawet sam Phelps na początku lat 70-tych), czyli gdy stworzono podstawy teorii histerezy. W ten sposób neokeynesiści pokazali, że NAIRU ulega zmianie także wskutek wahań wielkości popytu zagregowanego, a nie tylko pod wpływem działania czynników realnych. Autorzy tej koncepcji przywrócili tym samym wiarę w to, że polityka kierowania popytem może ujawnić swe efekty w okresie przekraczającym horyzont krótkookresowy (warto też sięgnąć do pozycji Socha i Sztanderska 2002). Niemniej jednak czynniki podażowe – demografia, struktura, instytucje nigdy nie zostały całkowicie zanegowane. Stanowiska te się uzupełniają, a instytucjonalizm stał się w ostatnich latach „drogą” do poszukiwania nowych teorii rynku pracy.

17. Następnie omówiony jest przypadek ekspansywnej polityki fiskalnej, choć w tytule rozdziału mowa jest o ekspansywnej polityce monetarnej. W podsumowaniu tego fragmentu na s. 56 znajduje się zdanie „Warto zwrócić uwagę na to, że właśnie ze względu na powyższe implikacje po stronie podażowej, teoria histerezy bezrobocia (a wraz z nią odpowiedni nacisk na mikroekonomiczne fundamenty jej powstawania), nie znajduje szerokiego rozgłosu wśród ekonomistów po keynesowskiej stronie głównego nurtu”. W obliczu takiej konkluzji zastanawiać się można, czym jest dla Autora nowy keynesizm i ich mikropodstawy omówione w rozdziale 2. Ponadto jak wskazałam w pkt. 8 - według neokeynesistów – dzięki teorii NAIRU udało się przeformułować hipotezę Phelpsa-Friedmana i dzięki temu podtrzymać tezę o roli aktywnej polityki sterowania popytem, przynajmniej w krótkim okresie (Espinosa-Vega i Russel 1997, por. I. Bludnik, s. 172), do czego służy – obok polityki monetarnej - właśnie polityka fiskalna.

18. Dalej treści ze s. 57-64 z pkt. 3.2. i 3.3. powinny znaleźć się według mnie na początku pracy przed omówieniem histerezy. Pierwotna krzywa Phillipsa jest bowiem punktem wyjścia do analizy NRU i dalej NAIRU. Dzięki temu czytelnik zrozumiałby mechanizm funkcjonowania NAIRU.

19. Na s. 63 pojawiają się znowu powtórzenia – w komentarzu o wpływie oczekiwań płacowych na wzrost bezrobocia równowagi Autor wskazuje na czynniki instytucjonalne – takie jak siła związków zawodowych, długość wypłacania zasiłków dla bezrobotnych czy

system osłon socjalnych. Tego typu komentarze – moim zdaniem - należałoby umieścić w podrozdziale o instytucjonalnych uwarunkowaniach działania rynku pracy.

20. Z kolei pkt. 3.4. to nic innego jak omówienie zjawiska histerezy. Dlatego też ten pkt. powinien znaleźć się na początku pracy po omówieniu teorii NAIRU wraz z przedstawianiem trzech podstawowych modeli histerezy.

21. Nie nadano właściwej rangi i nie przedstawiono prawidłowo istoty, genezy i zastosowania instrumentu *forward guidance* (s. 86-91).

22. W kolejnym rozdziale – czwartym – pojawia się niejasne pojęcie „spreadu między PKB realnym a potencjalnym”. Poza tym konkluzja „Ponadto, spośród szoków, jakie destabilizować będą NAIRU, równie niebezpieczne okazać się mogą także i popytowe (a zatem endogeniczne)” sugeruje brak zrozumienia teorii NAIRU i histerezy, gdzie mowa jest przede wszystkim o czynnikach popytowych.

23. W rozdziale czwartym, w pkt. 4.2. Autor prowadzi analizy empiryczne w celu zweryfikowania hipotezy czy dezinflacja tworzy histerezę? Nie ma tu jednak jasno omówionego zakresu badania – mowa jest tylko o 35 państwach (bez podania jakie?) i horyzoncie czasowym 1960-2014 (z zastrzeżeniem o dostępności danych). Bliżej omówione są przypadki Francji, Hiszpanii, Niemiec, Australii, Nowej Zelandii, Szwecji, Finlandii i Włoch. Brakuje tu jednak wprowadzenia i omówienia poszczególnych etapów prowadzenia analizy. Ponadto analiza miesza się z wnioskami i komentarzami, co utrudnia zrozumienie treści.

24. Treści przedstawione na s. 153-154 powinny znaleźć się - według mnie - we wstępie jako wprowadzenie i omówienie założeń pracy badawczej. Ponadto polemika ze s. 161-162 powinna znaleźć się w punkcie omawiającym dotychczasowe wyniki badań empirycznych innych autorów. Duże wątpliwości budzi też rys. 52 i 53 (choć bez tytułu i nr), do których nie ma komentarza na s. 163 i 164.

Zastanawia też szczegółowa analiza rynku ropy naftowej przedstawiona w pkt. 4.3.2., którego tytuł zapowiada założenia teoretyczne modelowania NAIRU w oparciu o krzywą Phillipsa drugiej generacji i filtr Hodricka-Prescotta ?????

25. We *Wstępie* nie pojawiła się hipoteza pomocnicza, nazwana przez Autora jako „pułapka mieszkaniowa”. Jest ona natomiast szczegółowo podsumowana w rozdziale 5 we wnioskach końcowych???? Potwierdza to wcześniejsze (moje) spostrzeżenie o chaosie w wywodach Doktoranta.

26. Po zapoznaniu się z rozprawą – moje generalne spostrzeżenie jest następujące: Autor potraktował współczesny rynek pracy w sposób, w jaki był on badany w latach 80-tych, kiedy powstawała teoria histerezy.

Obecnie zjawisko bezrobocia bada się z bardzo szerokiej, interdyscyplinarnej perspektywy (m.in. w wyniku pojawienia się ostatniego kryzysu i braku recept na wyjście z niekorzystnej sytuacji gospodarczej). Bezrobocie ma **dwa główne komponenty** – długookresowy odnoszący się do cech strukturalnych i instytucjonalnych rynku pracy (instytucjonaści badają wpływ nie tylko instytucji formalnych, takich jak prawo pracy, systemy płacy minimalnej, czy systemy opodatkowania, ale również wskazują na specyfikę różnych rynków i istnienie instytucji nieformalnych, które „trudno stylizować” w modelach ekonometrycznych. Zakładają też, że tworzenie instytucji – formalnych i nieformalnych determinowane jest splotem czynników o charakterze ekonomicznym, politycznym i kulturowym, charakterystycznym dla danej gospodarki, stąd też porównania różnych krajów mogą prowadzić do błędnych wniosków).

Drugi komponent to bezrobocie cykliczne uzależnione od koniunktury. Przyjmowanie założenia, że **poprzez dezinflację i procesy histerezy, rośnie bezrobocie w różnych krajach – często o odmiennych systemach instytucjonalnych** – jest zatem moim zdaniem **bardzo daleko idącym uproszczeniem**. Zresztą do takiej konkluzji dochodzi sam Autor pisząc w zakończeniu „Popytowo determinowana histereza jest kolejnym argumentem za promowaniem antycyklicznej polityki pieniężnej, opartej na ekspansji w okresach recesji. Czy można w ten sposób przeciwdziałać trwałemu wzrostowi, czy też uporczywości bezrobocia? Moim zdaniem w świetle przeanalizowanych faktów i koncepcji teoretycznych – nie, nie ma na to wystarczających dowodów. Hipoteza podstawowa winna zostać odrzucona”. We wstępie hipoteza ta została nazwana główną, a nie podstawową i zakładała istnienie systematycznego związku między kształtowaniem się procesów monetarnych a długofalowym bezrobociem. Tak przyjęta hipoteza pomija jednak źródła podaży wzrostu bezrobocia oraz całą sferę polityki fiskalnej – równie istotną z punktu widzenia stymulowania popytu i teorii histerezy bezrobocia.

Pozostałe uwagi merytoryczne

- Spis treści jest chaotyczny i nieprzemyślny; występują zbyt długie, niejasne podtytuły, w wielu miejscach powtórzenia zagadnień.

- Generalnie w pracy brakuje płynnego przejścia z jednego do drugiego rozdziału, krótkich wstępów, które byłyby zapowiedzią prezentowanych treści. Brak jest też jasnych podsumowań prowadzonych rozważań. Cała konstrukcja rozprawy wymaga – moim zdaniem - na nowo przemyślenia i uporządkowania rozpatrywanych zagadnień.
- Zastrzeżenia budzi też budowa wewnętrzna samych rozdziałów. Charakterystyczny jest brak płynnego przejścia z jednego do drugiego akapitu, brak zastosowania odstępów między akapitami, itd. Wywód Autorski jest „poszarpany” i często nie tworzy ciągłości myśli.
- W całej pracy są źródła bez podania stron. Brak źródeł - bez podania numeru strony oryginału – np. cytaty z R. Gordona na s. 22, z L. Balla i P. Krugmana na s. 115, z L. Balla na s. 125, czy we wnioskach na ss. 172-173... i wiele innych.
- Nadużywane jest słowo „equilibrium” – podczas gdy w polskiej literaturze używa się słowa „równowaga”. Poza tym Autor używa wielu innych anglojęzycznych określeń mimo istnienia ich polskich odpowiedników, np. *mainstreamowym* ujęciu (s. 28), *two-pillar approach* (s. 79) oraz wielu innych, czego tu recenzentka nie przytacza.
- Niektóre tytuły i opisy wykresów czy tabel zawierają określenia anglojęzyczne (np. s. 40, s. 46 i inne) lub stosuje nazwy stóp procentowych w j. angielskim w legendach wykresów; często też w tekście rozprawy raz pojawiają się zwroty i określenia polskie, a potem parę stron dalej – zwroty angielskie.
- Często brak w tekście odniesień do literatury, z której zaczerpnięto informacje (np. fragment tekstu na s. 68); podobnie jest dalej w przypadku informacji o celu inflacyjnym w różnych krajach (s. 69-74).
- Niektóre rysunki są wklejane (skanowane) ze źródeł anglojęzycznych z treścią opisu niepolską (np. s. 82), podobnie rys. 45 (s. 146) z adnotacją angielską *Figure 1*.

Na podstawie wyżej przedstawionych uwag - ocena merytorycznej części pracy wpisuje się w ogólną ocenę całej pracy i również jest negatywna.

5. Ocena wykorzystanych materiałów źródłowych oraz strony formalnej rozprawy

Bibliografia rozprawy nie jest zbyt bogata; wykazuje spore luki zarówno z piśmiennictwa polskiego, jak i zagranicznego. W niniejszej recenzji wskazano wcześniej na te niedostatki.

Rozprawa została oparta na dość skromnych liczebnie i niezbyt trafnie dobranych materiałach źródłowych. Materiały statystyczne są także dobrane bardzo dowolnie,

niekoniecznie adekwatnie do ilustrowanego problemu; są niejednolite i dość przypadkowe. Brak jest wykorzystania zunifikowanych raportów międzynarodowych z przedmiotowych zagadnień rozprawy, ujednoliconych w sensie metodyki badań, które stworzyłyby spójny obraz analizowanych zagadnień z konsekwentnie przyjętych do analizy krajów i przy założeniu jednolitych horyzontów czasowych. Wyjaśnienia Autora o braku dostępności danych trudno przyjąć za wiarygodne.

Ogólne uwagi formalne

Strona formalna pracy budzi w recenzentce generalny sprzeciw i liczne zastrzeżenia. Rozprawa zawiera liczne fragmenty, które nie są pisane językiem naukowym. W treści pracy zauważono ogromną liczbę **błędów gramatycznych i stylistycznych** – ich liczne przykłady można znaleźć na niemal każdej stronie, często jest ich tak dużo, że zdania stają się wręcz niezrozumiałe. Nie jestem w stanie ich wszystkich wypisywać. W pracy występują także **błędy językowe i terminologiczne**. Ponadto skandaliczna w rozprawie jest **ortografia i interpunkcja**. Liczba błędów ortograficznych jest nie do przyjęcia. Nie jestem w stanie wyliczyć i wypisać w recenzji wszystkich stron z tymi błędami, bo zajęłoby to za dużo czasu i miejsca w recenzji, więc to w szczegółach pominię. Natomiast pragnę podkreślić, że Kandydatowi aspirującemu do stopnia naukowego nie wypada deklasować się takim kiepskim poziomem znajomości języka ojczystego.

Zastrzeżenia budzą ponadto ilustracje graficzne zawarte w rozprawie. Niektórych tabel i rysunków nie powołano w treści, inne mają nieprawidłowe tytuły, a do części z nich brak komentarza. Niektóre rysunki mają braki w opisie zmiennych (np. rys. 5 na s. 35), inne mają opisy w j. angielskim (s. 40). W innych rysunkach są błędy ortograficzne lub niedokończone zapisy opisów (np. s. 55).

Szczegółowe uwagi formalne

- W rozprawie występują bardzo liczne błędy ortograficzne, które recenzentkę szczególnie drażniły - np. „załznej” (s. 4), „z pośród”, „z przed” (s. 15, 32), „conajmniej”, „spojżec”, „wogóle”, „przyjżymy” (s. 13), „nie wyizolowane” (s. 16), „takie” zamiast „takiego” (s. 27), „nieporządanych”, „absorbcja” (s. 33, rys. 4), „prduktyność” (s. 33, rys. 4), „ekonomi” (s. 43), bardzo częsta pisownia „e” zamiast „ę” (s. 4, s. 7 – 3 razy, s. 10, s. 13, s. 16, s. 23, s. 27, s. 28, s. 29, s. 30, s. 46,..... itp.;

niejednolicie na tej samej stronie zapisane określenie „prowydajnościowej” i „prowydajnościowej” (s. 41); „specyficzne” (s. 5); uogólniony „przekład”, zamiast „przykład” (s. 56); „zadany okres”, zamiast „badany okres” (s. 68); „bezpośredniego” (s. 171);

- Występują też określenia niedopuszczalne językowo – np. „zgrubnie estymowane” (s. 14), „sfery ekonomiczne” zamiast „strefy ekonomiczne” (s. 15) lub kolokwializmy typu „rzucimy okiem na krzywą Phillipsa” (s. 46), „co dzieje się po drugiej stronie” odbiega od doktryny klasycznej (s. 60), „odwrotnie kierunkowo” (s. 27), „emblematiczna materializacja płacy” (s. 41); „emblematicznym przykładem doktryny” (s. 78); co to znaczy „bezustanny horyzont” [w rysunku 14 (s. 74), który *de facto* jest tabelą]?
- W pracy pojawiała się też często zbitka słów „okres czasu” – np. na s. 61 „w krótkim okresie czasu”; tymczasem czas i okres oznacza to samo, dlatego poprawne jest używanie zwrotów „w krótkim okresie” czy „w krótkim czasie”;
- W komentarzach do rysunków pojawiają się różne określenia – graf, wykres, często bez podania nr rysunku, do którego odnosi się komentarz (np. s. 108);
- W polskiej literaturze stosuje się przecinki w liczbach – 8,6%, a nie kropki (8.6%) – tak jak w anglojęzycznych tekstach. Tymczasem Doktorant w pracy stosował niekonsekwentnie różne, niejednorodne zapisy;
- Nieprawidłowe jest też stawianie na końcu tytułu rozdziału czy wykresu kropki; tu Autor jest niekonsekwentny – raz kropkę stawia, a raz – nie;
- Niezrozumiała jest też „maniera” Doktoranta stosowania przecinków w tytule (np. sam tytuł rozprawy – dwa przecinki);
- Autor często podaje pod rysunkami informacje „opracowanie własne”, podczas gdy jest rysunek jest zaczerpnięty z literatury bez podania właściwego źródła.
- Nie wyjaśniono, co to jest U_n^t (s. 18); co oznaczają „rekruci” w rozważaniach, bo chyba nie o wojsko chodzi (s. 30);
- Rysunki są niekiedy niestarannie wykończone – np. w rys. 10 brak słów, ortografia(ś) (s. 55);
- Nie wiadomo skąd się wzięły przytoczone wielkości liczbowe V (s. 67-68)? Jakich jest ich źródło?, bo nie są to badania Autora.

Reasumując ocena strony formalnej rozprawy jest całkowicie negatywna.

6. Syntetyczna ocena rozprawy i konkluzja końcowa

Rozprawa doktorska mgr. Dominika Łukasza Nowaka nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Przedmiot rozprawy i jej główny cel odnoszą się ciekawej i wartej zbadania zależności, zasługującej na analizę, ale sposób sformułowania celów i brak usystematyzowania i budowy hierarchicznej struktury hipotez oraz sposób realizacji przyjętego zadania badawczego świadczą o braku umiejętności zbudowania koncepcji i rozwiązania problemu naukowego.

W rozprawie przewijają się dwa wątki: teoretyczny oraz empiryczny, których Autor nie potrafił jednak umiejętnie powiązać bądź rozdzielić. W rezultacie zarówno część teoretyczna, jak i empiryczna są chaotyczne, niepełne i niedopracowane, a składające się na nie rozważania - nie tworzą logicznej całości. Część teoretyczna pracy nie daje podstaw do stwierdzenia, że Autor posiada ogólną, **uporządkowaną** wiedzę teoretyczną z dyscypliny ekonomia, a część empiryczna nie pozwala na pozytywną ocenę jego warsztatu badawczego. Autor nie wykazał umiejętności selekcji i doboru źródeł adekwatnych do opisywanych zagadnień; nie dowiódł też, że potrafi stosować metody analizy i syntezy naukowej. Wywód jest prowadzony niekonsekwentnie w stosunku do przyjętych, słabo skonkretyzowanych w pracy - celów i zadań; również brak nakreślonej procedury badawczej przyczynia się do słabej realizacji i weryfikacji problemu badawczego rozprawy. Wywód tak teoretyczny, jak i dowodzenie empiryczne często się rozmiągają; są niespójne, pozostając często bez związku z postawionymi pytaniami badawczymi. Całość rozprawy świadczy o braku umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Biorąc pod uwagę wcześniej sformułowane oceny częściowe, jak i wyrażoną powyższą syntetyczną opinię - stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Dominika Łukasza Nowaka pt. „Dynamika zmian zagregowanego popytu, a efekt histerezy NAIRU w świetle długofalowej, antycyklicznej polityki pieniężnej” nie spełnia wymogów ustawowych stawianych pracom doktorskim i wnoszę o niedopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony.

